



# Komentarz KBN

Nr 13 (68) / 2020

4 maja 2020 r.

© 2020 Uniwersytet Jagielloński & Piotr Orłowski

## COVID-19 a wschodnia flanka NATO

[Piotr Orłowski](#)

W kontekście dynamicznie zmieniającej się sytuacji związanej z pandemią COVID-19, warto przyjrzeć się, w jaki sposób ta pandemia wpłynęła i wpłynąć może na architekturę bezpieczeństwa na wschodniej flance Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego (NATO). W tym kontekście warto na owo zjawisko spojrzeć z dwóch perspektyw. Pierwszą z nich będzie perspektywa sojusznicza, ujmująca zdolności NATO do prowadzenia różnego rodzaju operacji na wschodniej flance. Druga perspektywa zmierza do odzwierciedlenia stanu rzeczy w odniesieniu do zdolności Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej, szczególnie w zachodnim okręgu wojskowym.

Doskonałym punktem wyjścia dla rozważań związanych ze zdolnościami sojuszniczymi na wschodniej flance NATO w odniesieniu do sytuacji wywołanej przez pandemię COVID-19 jest zmiana planów związanych z największym od lat, przynajmniej w odniesieniu do pierwotnych planów, ćwiczeniem wojskowym Sojuszu pod kryptonimem DEFENDER-Europe 20. Generalnie scenariusz ćwiczenia zakładał sprawdzenie dwóch zasadniczych obszarów. Pierwszym z nich była zdolność do przerzutu dużych związków taktycznych, zazwyczaj w sile pułku oraz brygady, z amerykańskich baz w Europie, głównie z Niemiec oraz bezpośrednio z baz w Stanach Zjednoczonych wraz z koordynacją przerzutu sił sojuszniczych na określonych kierunkach strategicznych. Ten element ćwiczenia był o tyle ważny, że sprawdzał realne zdolności do dyslokacji sił na potencjalny wschodni teatr działań europejskich za pomocą transportu kołowego oraz kolejowego. Biorąc pod uwagę konieczność poruszania się drogami publicznymi, przerzutu sił przez ciek wodne (około 6 tysięcy od linii Odry do Tallina), ćwiczenie dawało realną możliwość sprawdzenia drożności planowanych dróg przerzutu, opracowania alternatywnych szlaków, sprawdzenia nośności mostów i wiaduktów kolejowych. Część planowanych

elementów biorących udział w ćwiczeniach miała być przerzucona na teatr europejski drogą powietrzną oraz morską. Jeżeli na całość tej sytuacji nałożymy sytuację strategiczną na potencjalnym froncie (w rozumieniu wybuchu konfliktu pełnoskalowego), zdolności oddziaływania przeciwnika, w tym w obszarze A2/AD, jego potencjał zgromadzony w Obwodzie Kaliningradzkim, przećwiczenie pierwszej, zasadniczej fazy scenariusza związanej z przerzutem wojsk w rejon prowadzenia połączonej operacji sojuszniczej wydawał się być jak najbardziej zasadny i słuszny. Drugim zasadniczym elementem scenariusza DEFENDER-Europe 20 miało być rozegranie serii sytuacji współdziałania sił już w ramach prowadzenia operacji.

Pandemia COVID-19 w dużym stopniu zweryfikowała pierwotne założenia tego scenariusza. Już w połowie marca Dowództwo Sił Amerykańskich w Europie (*European Command – EUCOM*) poinformowało o wstrzymaniu przerzutu sił ze Stanów Zjednoczonych do planowanych rejonów ześrodkowania w ramach ćwiczenia w związku z pandemią. Konsekwencją podjętych decyzji było odwołanie ćwiczeń towarzyszących DEFENDER-Europe 20 pod kryptonimem: *Dynamic Front, Joint Warfighting Assessment, Saber Strike* oraz *Swift Response*. Właśnie te ćwiczenia towarzyszące, wchodzące de facto w ramy pierwotnie planowanego scenariusza DEFENDER-Europe 20, miały stanowić drugą, zasadniczą część ćwiczenia. Przeprowadzenie ich dawałoby bowiem możliwość określenia zdolności sił sojuszniczych do współdziałania na etapie przybycia na teatr działań, określenia realnych ram czasowych w poszczególnych fazach działania, aż do mobilizacyjnego rozwinięcia sił i przystąpienia do realizacji zadań bojowych przejścia do działania. Ponadto zakładane scenariusze dawały możliwość sprawdzenia współdziałania wszystkich rodzajów sił zbrojnych Sojuszu, koniecznych do użycia w ramach ćwiczonej połączonej operacji obronnej, na dodatek we wszystkich domenach operacyjnych. Pandemia COVID-19 nie tylko nie pozwoliła na rozegranie zasadniczej drugiej części całości ćwiczenia, ale wręcz wymusiła wycofanie części elementów Sił Zbrojnych USA do macierzystych baz na terytorium Stanów Zjednoczonych.

Implikacje zaistniałej sytuacji są rzecz jasna różne. Warto postawić pytanie: jakie znaczenie opisywana sytuacja może mieć dla bezpieczeństwa wschodniej flanki NATO, a zatem i dla Polski? Można kreślić różne scenariusze, niemniej faktem jest, że w wyniku pandemii i spowodowanych przez nią zmian w scenariuszu ćwiczenia nie udało się przećwiczyć wszystkich wariantów współdziałania. Jednakże nie wszystkie elementy scenariusza zostały anulowane. Doszło na przykład do współdziałania z amerykańskim Pancernym Brygadowym Zespołem Bojowym (*Armored Brigade Combat Team – ABCT*) gdzie przetrenowano mobilizacyjne rozwinięcie i wspólne strzelanie z wydzielonymi elementami SZ RP na poligonie w Drawsku Pomorskim. W kontekście realnego wkładu, nie można jednak uznać zrealizowanych fragmentów pierwotnego scenariusza za istotny wkład w budowanie realnych zdolności współdziałania w przyszłości. Najważniejszym pytaniem, jakie w zaistniałej sytuacji należy sobie zadać jest: jak wyglądałaby sytuacja w odniesieniu do realnego zagrożenia bezpieczeństwa na wschodniej flance NATO? Nietrudno wyobrazić sobie przecież działania polegające na celowym sprowokowaniu pandemii celem obniżenia zdolności manewrowej i kinetycznej Sojuszu na opisywanym kierunku. W mojej ocenie realna sytuacja wymusiłaby jednak znacznie bardziej zdecydowane posunięcia militarne, a obecność wirusa czy ryzyko zakażeń nie stanowiłby zasadniczej przeszkody w realnym prowadzeniu działań zbrojnych.

Jak zatem COVID-19 mógł wpłynąć na realne zdolności Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej? Analitycy wskazują, że długofalowo pandemia będzie nieść serię niekorzystnych tendencji praktycznie dla całości gospodarki światowej, ale jednym z państw, które ucierpią najbardziej będzie Rosja. Jest to rzecz jasna związane z obserwowanym już od pewnego czasu spadkiem cen ropy naftowej, która w znaczącym stopniu determinuje stan gospodarki Rosji. Po drugie, ważnym źródłem dochodu Federacji Rosyjskiej jest sprzedaż broni. Trudno dziś jednoznacznie ocenić, jak bardzo spadnie ilość zamówień i transakcji ze strony zagranicznych kontrahentów. Będzie to z pewnością związane z koniecznością dużych oszczędności w budżetach innych państw, często kosztem nakładów właśnie na armię i sprzęt wojskowy. W ogólnym ujęciu rosyjska gospodarka, w porównaniu do chińskiej, amerykańskiej czy wspólnego rynku Unii Europejskiej, jest najmniej konkurencyjna. W perspektywie krótko- i długofalowej oznaczać to może głęboką recesję i konieczność ogromnych cięć budżetowych w Rosji. Czy taka sytuacja przełoży się na kondycję Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej? Zdecydowanie tak. Nie jest to już państwo, w którym cięcia budżetowe – jeżeli były konieczne – dotykały armii na samym końcu. Obecnie Rosja boryka się z całym katalogiem poważnych problemów wewnętrznych, ważniejszych z punktu widzenia społeczeństwa. Planowane więc wzmocnienia obecności militarnej Federacji Rosyjskiej na wschodniej flance, programy modernizacyjne (szczególnie te w obszarach lotnictwa, A2/AD, rozwoju systemów broni pancerniej itd.) mogą zostać w znacznym stopniu okrojone czy wręcz wstrzymane. Jeżeli tak się stanie, a prawdopodobieństwo takiego scenariusza jest duże, będzie to miało ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa Europy Wschodniej, a zatem i Polski. Zmniejszenie aktywności militarnej Federacji Rosyjskiej na Ukrainie, w Obwodzie Kaliningradzkim czy wreszcie w basenie Morza Bałtyckiego będzie miało konkretne implikacje. Pandemia COVID-19 z pewnością wymusi w samej Federacji Rosyjskiej konieczność rewizji zakładanych planów uzupełnienia armii i aktywności Rosji na wielu strategicznych kierunkach.

Jakie powinno być stanowisko Sojuszu, w tym stanowisko Polski, wobec zaistniałej sytuacji? Trudno obecnie jednoznacznie stwierdzić, ponieważ pandemia COVID-19 będzie miała określone skutki dla nakładów na zbrojenia w obrębie NATO oraz w Polsce. Obecnie już mówi się, że najważniejsze plany zakupowe Sił Zbrojnych RP zostaną zrealizowane, ale z pewnością należy liczyć się z zasadniczymi cięciami. Na szczeblu planowania z pewnością konieczne jest wypracowanie nowej koncepcji operacyjnej dla Sił Zbrojnych, związanej ze zdolnościami narodowymi, jak i kooperacji sojuszniczej, do prowadzenia dużej połączonej operacji militarnej w konflikcie pełnoskalowym na wschodniej flance w sytuacji prowadzenia tego typu działań w środowisku dotkniętym pandemią, wywołującą szeroki wachlarz zachowań w społeczeństwach. Z pewnością pandemia COVID-19 musi sprowokować znacznie dalej idące planowanie użycia Sił Zbrojnych RP, czy to w ramach operacji narodowej, czy sojuszniczej, gdzie użycie broni biologicznej będzie stanowić istotną część oddziaływania hybrydowego na konkretne zdolności do reakcji na zaistniałe zagrożenia. W odniesieniu do tego konkretnego zagadnienia, sprawa jest o tyle prostsza, że rozumienie planowania w oparciu o konkretne zdolności, już posiadane w Siłach Zbrojnych RP (pułki chemiczne w Wojskach Lądowych, elementy zadaniowe Wojsk Specjalnych, Wojska Obrony Terytorialnej) nie będzie generować znaczących kosztów. Szereg wniosków i doświadczeń płynących z ćwiczenia DEFENDER-Europe 20 w odniesieniu do wpływu pandemii na sam przebieg ćwiczenia, również stanowić mogą

wartość dodaną podczas procesu planowania i refleksji nad nową koncepcją operacyjną Sił Zbrojnych RP. Ostatecznym wnioskiem może być konieczność możliwie jak najszybszego powtórzenia w pełnym, pierwotnie planowanym scenariuszu ćwiczenia DEFENDER-Europe 20, zapewne już pod innym kryptonimem. Ocena realnych zdolności sił sojuszniczych do oddziaływania na architekturę bezpieczeństwa wschodniej flanki NATO będzie miała kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa regionu w najbliższej, trudno przewidywalnej, a zatem niestabilnej przyszłości.